ARTYKUŁ WIKTORA KŁOSIEWICZA PRZEWODNICZĄCEGO CRZZ
str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 111 (2835) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 1953 R. CENA 20 GR.

Damy ojczyźnie jak najwięcej stali na nowe maszyny, fabryki i okręty

— ślubują polscy hutnicy w dniu swego święta

STALINOGRÓD PAP. Uroczyście i radośnie obchodzili w dniu 10 maja swoje doroczne święto bohaterscy hutnicy polscy. Zebrani na uroczystych masówkach hutnicy ślubowali nie szczędzić trudu w codziennej walce o zapewnienie potrzebnych dla rozwoju gospodarki narodowej ilości stali i żelaza, by coraz więcej było nowych maszyn, fabryk i okrętów. Centralne uroczystości odbyły się w klubie fabrycznym huty „Pokój", przodującego zakładu hutniczego, który podejmuje obecnie wielkie zadania związane z zapewnieniem poważnych ponadplanowych ilości wyrobów dla Nowej Huty.

Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników Józef Kieszczyński.

Głos zabrał następnie minister hutnictwa inż. Kiejstut Żemajtis. Gdy oznajmia on, że Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wystosował do hutników list z okazji ich święta, zrywa się żywiołowa owacja. (Tekst listu tow. Bolesława Bieruta zamieszczamy osobno. Fragmenty przemówienia min. Żemajtisa podajemy poniżej).

Przemówienie min. Żemajtisa

Zawiadamiam was — powiedział na wstępie minister hutnictwa — że decyzja Rady Państwa ponad 200 spośród was, za ofiarną pracę dla naszej ludowej ojczyzny zostało odznaczonych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W okresie rocznym, który dzieli nas od ostatniego święta hutnika nastąpił znaczny wzrost produkcji hutniczej. W roku 1953 osiągamy poziom produkcji stali na 1 mieszkańca — 3 i pół raza wyższy niż w roku 1938.

Państwo ludowe poświęca ogromne środki dla rozbudowy przemysłu hutniczego. Zaprojektowane przez polskich konstruktorów, zbudowane i wyposażone przez nasz przemysł wielkie piece „B" i „C" w hucie „Kościuszko", do których wspaniałą automatykę dostarczył Związek Radziecki — są dziś chlubą naszego hutnictwa. Oddanie do eksploatacji w listopadzie ub. roku wspaniałego zgniatacza produkcji radzieckiej w hucie „Bobrek" stanowi wielki krok naprzód w rozwoju technicznym naszych walcowni. Całkowicie własnymi siłami zbudowaliśmy i uruchomiliśmy nową stalownię w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i zgniatacz o mniejszej mocy produkcyjnej w innej hucie. Uruchomiliśmy produkcję cynku i produkcję pierwszej polskiej miedzi z rud krajowych. Jesteśmy w przededniu uruchomienia nowych, większych niż w hucie „Kościuszko", wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Z kolei min. Żemajtis omówił uchwałę Prezydium Rządu z dn. 4 maja br. w sprawie generalnych zadań budowy i oddania do użytku pierwszego etapu kombinatu Nowa Huta, po czym stwierdził:

Nową Hutę buduje cały naród. Musi przeniknąć do świadomości każdego hutnika, że pracować dla Nowej Huty, lub w Nowej Hucie — to wielki zaszczyt.

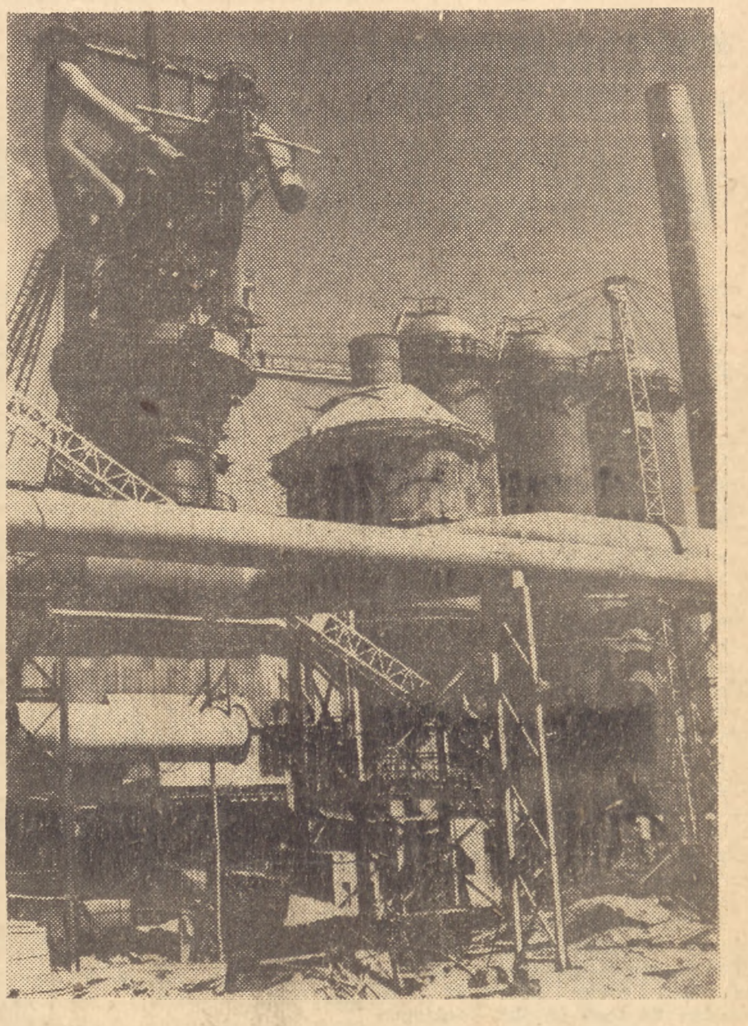
Państwo ludowe — powiedział następnie mówca — otacza troskliwą opieką i łoży poważne środki dla poprawy warunków pracy i życia robotników inżynierów, techników i urzędników, zatrudnionych w przemyśle hutniczym. W dniu dzisiejszym mogę wam zakomunikować o dalszym doniosłym dla pracowników przemysłu hutniczego postanowieniu rządu ludowego, które jest wyrazem troski o poprawę stopy życiowej hutników. **Jest nim uchwała Prezydium Rządu w sprawie wysługi lat dla pracowników przemysłu hutniczego.**

W zakończeniu minister hutnictwa powiedział: — Świadomi niezawodnej pomocy Związku Radzieckiego w budowie naszej nowej wielkiej metalurgii, świadomi, że pracą naszą tworzymy podstawy dobrobytu ludu pracującego w Polsce, likwidujemy resztki starego ustroju wyzysku, wzmacniamy siły pokoju na całym świecie — zapewnijmy partię i rząd, zapewnijmy towarzysza Bieruta o niezłomnej woli wykonania naszego Planu 6-letniego. Niech płynie coraz obfitszym strumieniem gorący metal na pożytek ludu pracującego, dla rozkwitu naszej ukochanej ojczyzny ludowej.

* * *

Z kolei minister Żemajtis odznaczył złotymi krzyżami zasługi 43 wyróżniających się szczególnie ofiarną pracą pracowników hutnictwa.

Zebrani na akademii przodujący przedstawiciele wszystkich hut w kraju postanowili wysłać do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta list, w którym ślą mu swe gorące pozdrowienia oraz przyrzekają, że ich wkładem w budownictwo socjalizmu w naszym kraju będą ponadplanowe tony surówki, stali, dodatkowe tony wyrobów walcowanych, nieustanne podnoszenie jakości produkcji, wykonywanie planu według asortymentu.



Fragment budowy wielkich pieców w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Towarzysz Bolesław Bierut pozdrawia robotników, inżynierów i techników przemysłu hutniczego

Drodzy Towarzysze!

W dniu waszego święta, Dniu Hutnika, przesyłam Wam w imieniu partii, rządu i moim własnym serdeczne pozdrowienia.

Dzięki Waszym wysiłkom i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego hutnictwo polskie rozwija się pomyślnie i szybko, w tempie możliwym do osiągnięcia jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej. Zbudowaliśmy nowoczesne wielkie piece, nowe piece martenowskie, potężne walcownie, nowe zakłady metalurgiczne cynku i miedzi, wznosimy wielką hutę stali w Częstochowie i gigant polskiej metalurgii — chlubę narodu polskiego Nową Hutę.

Wasz ofiarny trud daje miliony ton stali, pomnaża siły i bogactwa naszej ojczyzny — Polski Ludowej, służy sprawie pokoju.

Cały naród polski wysoko ceni i szanuje Waszą ofiarną pracę, ożywioną duchem szlachetnego współzawodnictwa socjalistycznego.

Kraj nasz potrzebuje z roku na rok coraz więcej metali. Dalsze lata Planu 6-letniego przewidują potężny rozwój hutnictwa żelaznego i metali nieżelaznych. Przed hutnikami stoją nowe, zaszczytne zadania. Partia i rząd wie, że hutnicy polscy zadania te wypełnią z honorem.

Dziękując Wam za Waszą pracę, życzę Wam, towarzysze hutnicy, dalszych sukcesów w walce o rozwój wielkiej i nowoczesnej polskiej metalurgii — podstawowego ogniwa naszej gospodarki narodowej.

BOLESŁAW BIERUT

Depesza premiera NRD O. Grotewohla do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że premier NRD Grotewohl wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa depeszę, w której m. in. czytamy:

Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od faszyzmu hitlerowskiego mam zaszczyt przesłać Wam, Wielce Szanowny Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w moim własnym imieniu serdeczne pozdrowienia i wyrazy wdzięczności.

Naród niemiecki obchodzi ten dzień z uczuciem szacunku i głębokiej wdzięczności dla bohaterów radzieckich, którzy pod genialnym przewodem niezapomnianego Generalissimusa Stalina wyzwolili naród niemiecki i utorowali mu drogę do promiennej przyszłości.

Zapewniam Was, Wielce Szanowny Towarzyszu Malenkow, że masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, połączone więzami ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — wielkim chorążym pokoju — i z krajami demokracji ludowej, będą nadal wnosiły swój wkład w dzieło utrzymania pokoju i z całym zdecydowaniem walczyć będą o jedność swej ojczyzny.

Odpowiedź G. M. Malenkowa na depeszę O. Grotewohla

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłasza następującą odpowiedź G. M. Malenkowa na depeszę premiera NRD O. Grotewohla:

Proszę Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak również Was osobiście, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie mego podziękowania za Waszą przyjazną depeszę z okazji 8 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego.

Życzę narodowi niemieckiemu sukcesów w walce o jedność narodową, o pokojowe, demokratyczne, niezawisłe Niemcy, o jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego odpowiadającego żywotnym interesom narodu niemieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój.

Depesza Komitetu Centralnego SED do Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłasza depeszę Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Depesza stwierdza m. in.:

Dnia 8 maja 1953 roku naród niemiecki obchodzi 8 rocznicę wyzwolenia od barbarzyństwa faszystowskiego przez sławną niezwyciężoną Armię Radziecką.

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wyraża z tej okazji w imieniu wszystkich członków partii i wszystkich niemieckich ludzi pracy Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, członkom Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, sławnej Armii Radzieckiej i wielkiemu narodowi radzieckiemu głęboką wdzięczność za ten historyczny akt wyzwolenia i za wielkoduszną pomoc w dziele budowy podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Czerpiąc naukę z bogatego doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności rozwija się w partię marksistowsko - leninowską. Nauka nieśmiertelnego Stalina i uchwały XIX Zjazdu KPZR wskazują Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności drogę budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dokłada wszelkich starań, aby przeszkodzić realizacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Podniesie ona gotowość i zdolność bojowa patriotów niemieckich, ażeby ochronić demokratyczne zdobycze ludu niemieckiego. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności kontynuować będzie walkę o jedność narodu niemieckiego aż do powstania wolnych, niezawisłych, miłujących pokój Niemiec demokratycznych.

Rokowania w Panmundżonie

PEKIN PAP. 9 bm. delegacja koreańsko-chińska w Panmundżonie ogłosiła komunikat, który stwierdza m. in.:

Na dzisiejszym posiedzeniu strona przeciwna postawiła szereg pytań na temat nowych propozycji delegacji koreańsko-chińskiej z dnia 7 maja i prosiła o wyjaśnienia. Pytania te dotyczą m. in. propozycji koreańsko-chińskich, aby konferencja polityczna na wyższym szczeblu powzięła w drodze konsultacji decyzję w sprawie jeńców, którzy będą się jeszcze znajdowali pod kontrolą neutralnej komisji repatriacyjnej po upływie czterech miesięcy; pytania dotyczą także konkretnych uprawnień komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, jej obowiązków i jej odpowiedzialności.

Przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir zaproponował, aby następne posiedzenie delegacji odbyło się 10 bm. o godz. 11. Strona przeciwna wyraziła na to zgodę.

Wdzięczność dla wielkiego Kraju Rad manifestowały w Dniu Zwycięstwa

narody krajów obozu pokoju i socjalizmu

Narody wszystkich krajów obozu pokoju i socjalizmu obchodziły uroczyście 8 rocznicę historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem niemieckim.

Na akademiach, zebraniach masowych, w manifestacjach ulicznych ludność tych krajów dała wyraz głębokiej wdzięczności dla wielkiego Związku Radzieckiego.

MOSKWA PAP. W miastach i wsiach, jednostkach wojskowych i w marynarce ZSRR wygłoszono referaty i odczyty o epokowym znaczeniu zwycięstwa Związku Radzieckiego nad imperializmem niemieckim. Towarzystwo Przyjaciół Armii, Lotnictwa i Marynarki zorganizowało wystawy ilustrujące dzieje zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej.

* * *

PEKIN PAP. Na masowym zebraniu zorganizowanym 8 bm. w Pekinie przez Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej wygłoszono referat o Dniu Zwycięstwa oraz wyświetlono film „Upadek Berlina".

Dzienniki chińskie z 9 maja br. poświęciły artykuły wstępne i redakcyjne Dniowi Zwycięstwa.

* * *

SOFIA PAP. Prasa stołeczna Bułgarii opublikowała artykuły i inne materiały o 8 rocznicy rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego.

* * *

PEKIN PAP. W Phenianie odbyło się 8 bm. uroczyste zebranie w związku z Dniem Zwycięstwa. Masowo przybyli na uroczystość przedstawiciele społeczeństwa stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, przodownicy pracy, chłopi, żołnierze, oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej.

Obecni byli również członkowie rządu KRLD oraz szefowie ambasad i misji dyplomatycznych w KRLD.

Dzienniki opublikowały artykuły o Dniu Zwycięstwa.

* * *

BUKARESZT PAP. Dzienniki rumuńskie w artykułach poświęconych 8 rocznicy zwycięstwa ZSRR nad Niemcami faszystowskimi podkreślają nieugiętą wolę narodu rumuńskiego wzmożenia swego wkładu w dzieło obrony i utrwalenia pokoju na całym świecie.

* * *

BUDAPESZT PAP. Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep" z 9 bm. w artykule wstępnym podkreśla, że ludzkość obchodząc 8 rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem domaga się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, domaga się zakończenia wojny w Korei.

* * *

BERLIN PAP. Ulicami miast Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciągały w Dniu Zwycięstwa wielotysięczne pochody ludności, manifestującej niezłomną przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego.

Na zebraniach, które odbyły się w miastach i wsiach NRD, zgromadzeni ślubowali wierność ideom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Ludność oddała hołd pamięci bohaterów radzieckich, składając wieńce na mogiłach poległych.

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA PAP. Agencja TASS komunikuje:

Dnia 7 maja dziennik „New York Herald Tribune", powołując się na agenta kuomintangowskiego w USA Wellingtona Koo, opublikował wiadomość, jakoby w listopadzie ub. r. podpisany został między Chińską Republiką Ludową, ZSRR i Vietnamską Republiką Demokratyczną układ, w myśl którego Chińska Republika Ludowa zobowiązała się do wysłania w razie konieczności do Indochin 300-tysięcznej armii, a ZSRR — do zaopatrzenia w sprzęt bojowy pięciu dywizji Republiki Vietnamskiej.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona i ma na celu wprowadzenie w błąd międzynarodowej opinii publicznej.

Straszliwa katastrofa w meksykańskiej kopalni

W kopalniach rudy, srebra i cynku w Meksyku, w pobliżu miasta Mexico nastąpił wybuch, w wyniku którego 207 górników, znajdujących się na głębokości 1000 metrów pod ziemią, zostało zasypanych.

Kopalnie rudy w tym rejonie należą do amerykańskiego towarzystwa „American Smelting and Refining Company".

Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Górników po otrzymaniu wiadomości o powyższym wydarzeniu, wystosowało do Meksyku depeszę, protestującą przeciwko zbrodniczemu stosunkowi monopoli amerykańskich do sprawy bezpieczeństwa pracy w kopalniach i wyrażającą współczucie rodzinom górników, którzy zginęli, oraz przekazało górnikom meksykańskim 1.500 dolarów tytułem pomocy dla osieroconych rodzin górników.

Hitlerowski oprawca b. marszałek Manstein na wolności

BERLIN PAP. B. marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny Erich von Manstein uwolniony został całkowicie 7 bm. z polecenia brytyjskiej wysokiej komisji.

Manstein brał czynny udział w napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę, Francję i Związek Radziecki. Za bestialskie zbrodnie dokonane na ludności cywilnej tych krajów skazany on został w 1949 roku przez brytyjski sąd wojskowy na karę 18 lat więzienia.

Władze brytyjskie w sierpniu ub. r. udzieliły „urlopu" Mansteinowi; urlop ten przedłużono mu po pobycie Dullesa w Bonn. Obecnie hitlerowski zbrodniarz wojenny Erich von Manstein został przez władze brytyjskie całkowicie uwolniony.

Od 17 do 31 maja „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA PAP. Od 17 do 31 maja br. odbywać się będą w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Tą wielką akcją polityczną, która prowadzona będzie we wszystkich miastach i wsiach całej Polski, kierować będą rady narodowe oraz działające z ich ramienia Rady Czytelnictwa i Książki.

Zadaniem tegorocznych „Dni" jest dalsze wzmożenie pracy nad podniesieniem poziomu świadomości politycznej mas pracujących w kraju przez jak najszersze upowszechnianie czytelnictwa książek i prasy. Równocześnie „Dni" mają na celu zacieśnienie wzajemnej współpracy między czytelnikiem a literatem, dziennikarzem, wydawcą i naukowcem.

W okresie od 17 do 31 maja br. przewidziane są w całym kraju liczne imprezy artystyczne, kiermasze książkowe, otwarcie wielu ciekawych wystaw, nowych bibliotek i czytelni. „Dni Oświaty, Książki i Prasy" będą równocześnie podsumowaniem wspaniałego dorobku Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury; w dziedzinie walki o świadomego, wyrobionego politycznie i społecznie obywatela naszej ojczyzny.

Wiktor Kłosiewicz

przewodniczący CRZZ

O uporządkowanie systemu płac i norm

W „Trybunie Ludu" z dnia 10 maja ukazał się artykuł przewodniczącego CRZZ tow. W. Kłosiewicza. Artykuł ten przedrukowujemy poniżej z nieznacznymi skrótami.

Jesteśmy w czwartym roku Planu 6-letniego, w czwartym roku realizacji wielkich zadań budownictwa socjalistycznego, jakie postawiła przed narodem polskim, przed polską klasą robotniczą nasza partia i rząd Polski Ludowej.

W przeciwieństwie do ekonomiki kapitalistycznej, której celem jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego, celem budownictwa, celem produkcji socjalistycznej jest człowiek i zaspokojenie jego potrzeb, środkiem zaś prowadzącym do tego celu jest wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej.

Dlatego też nasza klasa robotnicza jest żywotnie zainteresowana w nieustannym i wszechstronnym rozwoju sił wytwórczych dla stworzenia i rozbudowywania produkcyjno-technicznej bazy socjalizmu.

Ażeby jednak zapewnić prawidłowy i nieprzerwany rozwój i doskonalenie produkcji socjalistycznej, ażeby zapewnić niezbędne do tego środki, konieczne jest oszczędne gospodarowanie, bezwzględna walka z marnotrawstwem, walka o wysoką jakość produkcji oraz stały, systematyczny wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależy bezpośrednio wielkość dochodu narodowego i wzrost globalnej masy towarowej, służącej zaspokojeniu potrzeb **społeczeństwa i gospodarki socjalistycznej, zależy podnoszenie się zarobków robotniczych.**

Systematyczny i nieprzerwany wzrost wydajności pracy odbywa się u nas na podstawie nieustannego doskonalenia wyposażenia technicznego zakładów, wprowadzania i upowszechniania nowoczesnych metod produkcji, usprawniania organizacji pracy oraz podnoszenia kwalifikacji robotników poprzez szkolenie zawodowe i opanowywanie nowej techniki.

Tempo wzrostu wydajności pracy jest u nas duże, przewyższa wskaźniki założone w Planie 6-letnim. Jednakże mimo to, przemysł socjalistyczny nie daje przewidzianego planem wzrostu akumulacji, co bezpośrednio uderza w naszą gospodarkę narodową, w najżywotniejsze interesy mas pracujących.

Jakie są główne tego przyczyny? Przede wszystkim niejednokrotne nieprzestrzeganie dyscypliny finansowej oraz nieprawidłowo ustawiony system płac i norm w niektórych ważnych gałęziach naszego przemysłu.

Surowe i bezwzględne przestrzeganie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw stanowi podstawę zabezpieczenia środków na dalszy rozwój naszego przemysłu i rolnictwa, na budownictwo mieszkaniowe i socjalne, na wzrost opieki zdrowotnej, na rozwój oświaty i kultury, na zabezpieczenie sił obronnych kraju. Dlatego sprawa przestrzegania dyscypliny finansowej jest bliska klasie robotniczej, jest zgodna z jej podstawowymi interesami.

Niemniej jednak w wielu naszych zakładach wykonywanie planów produkcji odbywa się kosztem poważnego naruszenia planu finansowego, dyscypliny finansowej, wynikającego głównie z wysokiego przekraczania funduszu płac, z niesłusznych zaszeregowań i niewłaściwego systemu płac i norm.

Dla przykładu weźmy pierwsze z brzegu — chociażby Zakłady Metalowe im. Waryńskiego w Warszawie. Wykonały one wprawdzie plan za I kwartał br. w 111 procentach, ale równocześnie godziny nadliczbowe grupy produkcyjnej wynosiły 17.500, a fundusz płac, skorygowany według stopnia wykonania programu produkcji wykazuje przerost w wysokości 334.077 zł. Podobny stan można stwierdzić w wielu innych zakładach przemysłowych, gdzie mimo stworzenia wszelkich warunków dla wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych — wyniki produkcyjne nie idą w parze z koniecznym poziomem wskaźników ekonomicznych.

Co oznacza to niczym nie uzasadnione wyprzedzanie wzrostu wydajności przez wzrost płac? **Oznacza to, że z ogólnego dochodu narodowego zakłady te biorą więcej niż dają; oznacza to zmniejszenie wpływów na dalszą rozbudowę przemysłu, na budownictwo mieszkaniowe, oznacza to osłabienie tempa naszego rozwoju. Dlatego też ścisłe przestrzeganie zasad dyscypliny finansowej musi stać się w każdym zakładzie pracy podobnie niezłomnym prawem jak realizacja planów produkcji, a łamanie tego prawa musi być uznane za łamanie podstawowych zasad naszej gospodarki socjalistycznej i godzenie w podstawowe interesy klasy robotniczej.**

Zasadnicze znaczenie w walce o prawidłowy rozwój naszej gospodarki narodowej ma **właściwy system płac i norm stwarzający bodźce dla wzrostu wydajności pracy,** w oparciu o konkretne warunki w przemyśle, związane z postępem technicznym i unowocześnieniem metod produkcji.

Wszystko wskazuje na to, że dojrzewa sytuacja, żeby uporządkować tę dziedzinę — tak, by normy i płace przestały być w szeregu zakładów czynnikiem demobilizującym aktywność produkcyjną robotników, jak to niejednokrotnie ma dziś miejsce, a stały się czynnikiem postępu i rozwoju zgodnie z podstawowymi zasadami ekonomiki socjalistycznej.

Problem ten nie występuje z jednakową ostrością we wszystkich gałęziach naszej gospodarki, nie odczuwa się go obecnie we włóknie czy w węglu. W sposób rażący natomiast wysuwa się zagadnienie prawidłowego ustawienia norm i zaszeregowań w metalu i w budownictwie, gdzie dotychczasowy system norm i płac krzywdzi poważnie szereg grup robotników i podważa fundamentalną zasadę socjalistyczną, wg której wysokość płacy zarobkowej powinna się kształtować w ścisłej zależności od wzrostu wydajności pracy, w żadnym wypadku nie wyprzedzając jej.

Mamy szereg przykładów świadczących o tym, że wadliwe ustawienie norm i nieprawidłowe zaszeregowanie, jak również karygodna z punktu widzenia interesów naszej gospodarki i interesów klasy robotniczej dowolność i liberalizm aparatu administracyjnego oraz dozoru na odcinku płac — poważnie narusza tę podstawową zasadę. Spotyka się to często z krytyką samych robotników, domagających się zmiany tego stanu rzeczy.

Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że świadomy robotnik nie może spokojnie patrzeć na taki stan, który umożliwia jednej kategorii robotników bez większego wysiłku, czy inicjatywy, przekroczenie normy o 200 i 300 proc., podczas gdy inny robotnik o tych samych kwalifikacjach, ale na innym stanowisku — z trudnością wykonuje 100 proc. normy. Podobnie z gruntu niesłuszne są fakty, kiedy wysoko kwalifikowani robotnicy przy jednych robotach zarabiają znacznie mniej, niż robotnicy nisko kwalifikowani, zatrudnieni przy innych pracach.

Na niewłaściwość takiego ustawienia norm i płac zwracał uwagę towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR, mówiąc m. in.:

„Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniłowką".

Obok niesłusznej tendencji zrównywania płac w wielu zakładach metalowych i przedsiębiorstwach budowlanych, często ma miejsce inne zjawisko wynikające z bierności organów administracji gospodarczej, a na wskroś niesłuszne z punktu widzenia zasad ekonomiki socjalistycznej. W szeregu zakładów zastosowane usprawnienia racjonalizatorskie wpływają w wybitnym stopniu na skrócenie przewidzianego uprzednio czasu trwania danej operacji, mimo to norma pozostaje niezmieniona.

Tak więc chodzi nie tylko o uregulowanie sprawy norm, ale i o uporządkowanie w ogóle systemu płac, który powinien być w naszych warunkach instrumentem organizującym produkcję, a nie dezorganizującym ją. **W parze zatem z rozwiązywaniem zagadnienia norm, iść musi właściwe ustawienie całego systemu płac. Spraw tych bowiem rozrywać nie wolno.**

Robotnik — po to, by skutecznie walczyć o podnoszenie wydajności pracy, musi mieć pewien konkretny bodziec w tym kierunku, musi wiedzieć, że trzeba podnosić swoje kwalifikacje, usprawniając metody pracy, dążyć świadomie do uzyskania lepszej i tańszej produkcji. Bodźcem takim powinna być słuszna i uzasadniona technicznie, dostosowana do nowych warunków i do organizacji naszego przemysłu — norma i odpowiadająca jej płaca zarobkowa.

Obowiązkiem zatem całego aktywu związkowego i partyjnego jest ukazywanie klasie robotniczej istniejących jeszcze w naszym przemyśle nieprawidłowości w ustawieniu systemu norm i płac, wyjaśnianie na czym polega ich hamujący wpływ na rozwój naszej gospodarki, a tym samym — na realizowanie programu stałej poprawy bytu człowieka pracy. Obowiązkiem związków zawodowych, jako współodpowiedzialnych za stan i rozwój naszej gospodarki socjalistycznej, jest budzenie zdrowej inicjatywy klasy robotniczej w kierunku uporządkowania tych niezmiernie ważnych spraw i zapewnienia w ten sposób nieustannego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju naszej gospodarki, zwycięskiego wykonywania planów budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Strajk rybaków w USA

NOWY JORK PAP. Od blisko roku trwa strajk rybaków na wybrzeżu atlantyckim Stanów Zjednoczonych.

Czasopismo związkowe „Marche of Labour" podaje, że strajk wybuchł w związku z tym, że w roku ubiegłym przed rozpoczęciem sezonu połowów przedsiębiorcy odmówili zadośćuczynienia postulatom rybaków i ich związku zawodowego w sprawie poprawy warunków bytu i pracy.

Agencja Federated Press donosi, że strajkujący rybacy postanowili nie powrócić do pracy również i w obecnym, rozpoczynającym się w maju sezonie połowów, o ile przedsiębiorcy nie uwzględnią ich żądań w sprawie poprawy warunków bytu i pracy.

„Pośrednictwo" USA w rokowaniach angielsko-egipskich

MOSKWA PAP. Jak podało radio Bejrutu, dnia 7 maja ambasador amerykański w Kairze Caffery odwiedził egipskiego ministra spraw zagranicznych M. Fawzi i zaproponował mu pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w angielsko-egipskich rokowaniach w sprawie ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego. W kołach demokratycznych ocenia się tę propozycję, jako wyraźną ingerencję Stanów Zjednoczonych w sprawy rokowań angielsko-egipskich.

USA ingeruje w wewnętrzne sprawy Urugwaju

NOWY JORK PAP. Dziennik urugwajski „Justicia" donosi o faktach ingerencji ambasady Stanów Zjednoczonych w Montevideo w wewnętrzne sprawy Urugwaju.

Ambasada amerykańska rozesłała w dniu 5 maja wszystkim deputowanym do parlamentu urugwajskiego z wyjątkiem komunistów listy, w których zaleca deputowanym głosować za układem wojskowym między Urugwajem a Stanami Zjednoczonymi.

Wyścig Pokoju przyczyni się do pogłębienia współpracy i przyjaźni między narodami

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta na stadionie w Berlinie

BERLIN PAP. Wicepremier NRD i sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht wygłosił dnia 8 bm. na stadionie w Berlinie przemówienie w związku z przyjazdem kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa. Walter Ulbricht oświadczył m. in.:

W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Komitetu Centralnego SED witam was jak najserdeczniej w Berlinie, stolicy Niemiec.

Równo osiem lat temu, kiedy dymiły jeszcze zgliszcza wojny, Niemcy wyzwolone zostały przez Armię Radziecką. Naród niemiecki mógł znowu odetchnąć swobodnie — skończyło się 12 lat jarzma faszyzmu. Jasno świeciły zwycięskie proporce Armii Radzieckiej.

Dzień 8 maja — oświadczył Walter Ulbricht — jest dla każdego patrioty niemieckiego dniem głębokiej wdzięczności wobec wielkiego narodu radzieckiego. Związkowi Radzieckiemu składamy podziękowanie za pomoc, która umożliwiła nam utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również zbudowanie tak pięknych boisk sportowych, jak ten stadion.

Podkreślając, że sport w NRD staje się rzeczywiście sportem masowym, Walter Ulbricht stwierdził: W tym międzynarodowym wyścigu kolarskim Praga — Berlin — Warszawa bierze udział kilkanaście narodów europejskich. Tej wielkiej imprezie sportowej przyświeca jeden cel — umocnienie przyjaźni między narodami i utrwalenie pokoju. Ramię przy ramieniu sportowcy z krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z krajów kapitalistycznych walczą w atmosferze braterskiej przyjaźni w największej na świecie imprezie kolarskiej, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w szlachetnej rywalizacji sportowej i jednocześnie zadokumentować wolę pokoju narodów.

Z całego serca pragniemy pokoju i jeszcze raz pokoju — oświadczył Walter Ulbricht. Pragniemy, by mężowie stanu pięciu wielkich mocarstw spotkali się i znaleźli drogę dla rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów.

Jeżeli mocarstwa zachodnie pragną rozwiązać kwestię niemiecką w sposób pokojowy, jeżeli nie chcą przygotować trzeciej wojny światowej przy pomocy rządu Adenauera — powinny one wkroczyć jedynie i tylko na drogę, jaką proponuje Związek Radziecki i jaką aprobuje cała miłująca pokój ludzkość. W artykule wstępnym, zamieszczonym w „Prawdzie" z dnia 25 kwietnia br., mowa o tym, że należy jak najszybciej zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który by umożliwił narodowi niemieckiemu połączenie się w ramach zjednoczonego państwa i zajęcie przysługującego mu miejsca wśród miłujących pokój narodów, a następnie należy z Niemiec wycofać wojska obce, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

Omawiając następnie sprawę układów wojennych z Bonn i Paryża, mówca przypomniał, że sekretarz stanu USA Dulles oświadczył niedawno, że jest rzeczą konieczną ratyfikacja tych układów, ponieważ Stanom Zjednoczonym potrzebni są żołnierze niemieccy. Adenauer — powiedział Ulbricht — przyjął dyktat układów wojennych. Oznacza to, że Adenauer pragnie zamienić Niemcy zachodnie w bazę wojenną, że Adenauer dąży do pogłębienia rozbicia Niemiec. Naród niemiecki nie uznaje jednak układów wojennych. Patrioci w całych Niemczech zdecydowani są nie dopuścić do realizacji układów wojennych przez klikę Adenauera.

Nawiązując do sytuacji w NRD, Walter Ulbricht oświadczył:

Masy pracujące naszej Republiki osiągnęły wspaniałe rezultaty w zakładach fabrycznych, jak również w socjalistycznej przebudowie rolnictwa. W ciągu krótkiego czasu chłopi pracujący zorganizowali przeszło cztery tysiące spółdzielni produkcyjnych. Na odcinku kultury i sportu osiągnęliśmy wielkie postępy.

Kończąc swe przemówienie Walter Ulbricht powiedział:

W imieniu rządu NRD i Komitetu Centralnego SED życzę uczestnikom Wyścigu przyjemnego pobytu w stolicy Niemiec i powodzenia w Wyścigu Pokoju. Wyścig ten przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy i przyjaźni między miłującymi pokój narodami!

Robotnicy angielscy żądają położenia kresu wojnie w Korei

LONDYN PAP. Czołowe organizacje angielskiej klasy robotniczej oraz wybitni przywódcy ruchu robotniczego w Anglii wypowiadają się za pokojowym uregulowaniem sprawy koreańskiej, za pokojem światowym.

Uczestnicy odbywającej się obecnie w Eastborne konferencji Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn, postanowili wystosować do premiera Churchilla, ambasadora amerykańskiego w Londynie i do sekretarza generalnego ONZ orędzie, wzywające do podjęcia wszelkich możliwych kroków, aby doprowadzić do natychmiastowego zaprzestania ognia w Korei i aby „zapobiec możliwości nowego zerwania rokowań".

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn, Tanner, oświadczył, że rezolucja w tej sprawie wyraża wolę nie tylko 880 tysięcy członków tego związku zawodowego, lecz wszystkich robotników w Anglii i na całym świecie.

Porządek dzienny dorocznej konferencji Związku Zawodowego Hutników zawiera 3 rezolucji żądających pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jedna z rezolucji domaga się, aby „rząd angielski porzucił politykę podporządkowania się Stanom Zjednoczonym"

DZIEŃ HUTNIKA

10 maja obchodzili hutnicy swe doroczne święto — święto robotników koksowni i wielkich pieców, stalowni i walcowni — dzień bilansu osiągnięć i startu do nowych zwycięstw robotników, techników, inżynierów i naukowców przemysłu hutniczego, którzy przy braterskiej pomocy Kraju Rad budują stalowy fundament pod gmach Polski socjalistycznej.

Na załogi naszych hut patrzy cały naród. Jak długa i szeroka nasza ojczyzna, z wszystkich stron kraju płyną do hutników najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia, słowa uznania za ich ciężki trud, słowa zachęty i zapewnienia pomocy w ich dalszej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Szacunkiem i miłością otoczony jest w naszym kraju zawód hutniczy. Słowo „hutnik" brzmi u nas dumnie, bo hutnik — to przodownik budownictwa socjalistycznego. Nie tylko dlatego, że jego praca jest trudna i ciężka, że wymaga wysokich kwalifikacji, ofiarności i uporu, ale również dlatego, że hutnictwo posiada olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszej ojczyzny.

Potrzeba nam stali do budowy obrabiarek i maszyn, które z kolei zapewniają produkcję towarów przemysłowych; stal potrzebna nam jest do budowy nowych fabryk i domów mieszkalnych oraz budynków instytucji kulturalnych i zdrowotnych, stal potrzebna jest dla urządzeń i środków transportu. Stal gwarantuje wytwarzanie maszyn rolniczych: kombajnów, traktorów i narzędzi przyczepnych, które z kolei wzmagają produkcję rolną, umożliwiaja przebudowę wsi polskiej. Inaczej mówiąc — **dostateczna ilość stali, podobnie jak dostateczna ilość węgla, jest pierwszym podstawowym warunkiem naszego pomyślnego rozwoju gospodarczego. Stąd im bardziej zwiększymy produkcję stali, tym szybciej pokonamy nasze trudności gospodarcze.**

Dlatego naród nasz wiąże tak wielkie nadzieje z rozwojem krajowej bazy metalurgicznej i tak bacznie śledzi pracę **braci hutniczej. Dlatego nie szczędzi ani sił, ani środków,** by rosły i potężniały nasze huty, by nieustannie krzepł i rozwijał się nasz przemysł ciężki — podstawa i oparcie całej gospodarki narodowej.

Nigdy jeszcze nie budowano u nas tyle tak wielkich i tak nowoczesnych obiektów hutniczych jak obecnie. **Przy braterskiej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego wznosimy huty, które są nie tylko najnowocześniejsze, które nie tylko potężnie wzmagają nasz potencjał produkcyjny, ale dokonują w metodach pracy hutnika rewolucyjnych zmian.**

Wspaniałą zapowiedzią tej rewolucji technicznej, która w zasadniczy sposób odmienia pracę hutnika, czyni ją łatwiejszą, bezpieczniejszą, bardziej wydajną i bardziej interesującą, są już pracujące wielkie piece w hucie „Kościuszko", zgniatacz w „Bobrku", marteny częstochowskie. Szczytowym osiągnięciem współczesnej techniki hutniczej — **i to nie tylko w Polsce — będzie nasza największa inwestycja Sześciolatki, Nowa Huta. Terminowe i kompleksowe uruchomienie pierwszego etapu tego kombinatu zapewnia powzięta ostatnio uchwała rządowa.**

Budowa nowych obiektów hutniczych i modernizacja istniejących umożliwiły nam wyprodukowanie w ubiegłym roku 1 miliona 800 tys. ton surówki (w Polsce kapitalistycznej roczna produkcja surówki wynosiła 720 tys. ton) oraz 3 milionów 200 tys. ton stali (przed wojną produkowano rocznie tylko 1 milion 400 tys. ton). **To wydatne pomnożenie w ciągu zaledwie siedmiu lat siły i możliwości naszego hutnictwa najlepiej świadczy o nieustannej trosce, jaką partia i rząd otaczają przemysł hutniczy.** Dane te są jednocześnie **wspaniałym świadectwem patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej jednego z najbardziej ofiarnych oddziałów klasy robotniczej — hutników, którzy nie szczędzą wysiłków, aby rosła produkcja stali.**

Hutnika w Polsce Ludowej otacza szacunek i miłość całego narodu hutnik — to zasłużony budowniczy siły naszej ojczyzny.

Jakże inna była sytuacja hutników w okresie przedwojennym. **Niewielkie pozbawione wszelkich perspektyw rozwojowych** hutnictwo kapitalistyczne nie mogło zapewnić pracy wszystkim robotnikom tego przemysłu.

Dzięki rewolucyjnym przemianom, które dokonały się w naszym kraju, dzięki objęciu władzy przez lud pracujący i uspołecznieniu środków produkcji, codzienny trud hutnika służy dziś dobru całego narodu, rozwojowi naszej ojczyzny, budowie socjalizmu i utrwaleniu pokoju. **Naszej partii i władzy ludowej zawdzięczają hutnicy olbrzymi rozwój swoich warsztatów pracy. Nasza partia nauczyła społeczeństwo szacunku i poważania dla pracy hutnika.**

Wyrazem troski partii i rządu o hutników jest m. in. dążenie do ułatwienia im pracy poprzez mechanizację urządzeń w już istniejących hutach i budowę nowych agregatów według najnowszych wymagań techniki i bezpieczeństwa pracy. Wyrazem tej troski jest uchwała rządowa z ubiegłego roku, która przyznaje hutnikom — wzorem Karty Górniczej — przywileje honorowe i materialne.

Państwo i naród oczekują od hutników nieustannego wzmagania produkcji. Nie ma bardziej patriotycznego zadania dla hutników niż zadanie znacznego podniesienia produkcji surówki, stali i walcówki przez współzawodnictwo pracy, przez większą ilość szybkościowych i przyśpieszonych wytopów, przez rytmiczną pracę oraz ścisłe przestrzeganie reżimu technologicznego.

W wykonaniu tego zadania pomoże naszym hutnikom cały kraj. Pomogą metalowcy, szybciej i staranniej wykonując zamówienia hut, górnicy — dostarczając na czas odpowiednich asortymentów węgla, kolejarze — szybciej prowadząc pociągi z ładunkiem dla hut, budowlani — skracając terminy uruchomienia nowych inwestycji, nasi pracownicy handlu — lepiej zaopatrując i organizując sieć handlową w ośrodkach hutniczych. **Pomoże cały naród, który w potężnym rozwoju hutnictwa widzi jeden z głównych środków zwycięstwa w walce o Polskę socjalistyczną, a w braci hutniczej swoją czołową brygadę.**

Dziennik hinduski o działalności uczonych amerykańskich w Indiach

MOSKWA PAP. Organ rządzącej partii — Hinduskiego Kongresu Narodowego, dziennik „National Herald", poruszając sprawę działalności uczonych amerykańskich w Indiach, stwierdza: „Cel działalności licznych amerykańskich ośrodków badawczych, tworzonych w Indiach, nie może być rozpatrywany w oderwaniu od amerykańskiej polityki zagranicznej".

Dziennik podkreśla, że „profesorowie amerykańscy — fizjolodzy, antropolodzy i socjolodzy — zostali podczas ostatniej wojny zmobilizowani do wywiadu i okazali się najzdolniejszymi agentami"

Zadanie zostało wykonane

Stoczniowcy gdańscy oddali statek w terminie

Zgodnie z planem statek 110015 miał wejść do eksploatacji w kwietniu br. Kierownik wydziału montażu maszyn Stoczni Gdańskiej tow. **Komada** wspólnie z mistrzami **Urbaniakiem i Bekaszyńskim** oraz młodym technikiem **Kiełbasą** dokładnie omawiali tę sprawę. Sytuacja była naprawdę trudna, ponieważ kadłub statku był wodowany z dużym opóźnieniem i zarówno maszynowcy, jak i instalatorzy rurociągów musieli dlatego nadrabiać poważne zaległości.

— Na moich ludzi mogę liczyć — zapewnił w końcu mistrz Bekaszyński. Oddamy maszynę w terminie. — To samo stwierdzili również mistrz Urbaniak i technik Kiełbasa. Zachodziła tylko obawa, czy instalatorzy rurociągów nadążą z robotą. Rurociągi były jeszcze w „proszku", choć marzec dobiegał już końca. Zakończenie montażu przewidywano dopiero na pierwsze dni czerwca.

Jednak po masówce w wydziale montażu instalacji okrętowych, na której kierownik **Szłapka** odczytał w imieniu załogi meldunki o zaciągnięciu wart 1-majowych stało się jasne, że z rurociągami nie będzie kłopotu. **Załoga wydziału MIO postanowiła wyposażyć wszystkie zaległe jednostki, a plan za kwiecień wykonać w 110 proc.**

Im bliższy był dzień 1 maja, tym bardziej było widoczne z postępu robót, że zobowiązanie będzie wykonane. Montaż rurociągów zarówno na pokładzie, gdzie nadzór pełnił mistrz **Krygier**, jak i w maszynowni, gdzie niestrudzenie pracował zespół mistrza **Buńki**, przebiegał w szybkim tempie. Nie ulegało wątpliwości, że ukończenie robót montażowych nastąpi nie w czerwcu, ani nawet w maju, lecz w kwietniu.

O nienotowanym dotychczas tempie prac instalatorów zadecydowało przede wszystkim to, że robotnicy nie musieli, jak to było dotychczas na innych statkach — pobierać wymiarów i przygotowywać szablonów, by następnie wykonywać węzły przewodów rurowych. Magazyn bowiem posiadał na składzie gotowe prefabrykaty, które należało jedynie zmontować. Opracowując projekt prefabrykacji rurociągów, zespół inżynieryjno - robotniczy w składzie **inż. Kowalewski, mistrz Kannenberg, inż. Szarejko i kierownik Szłapka** nie mylił się twierdząc, że dokona on przełomu w walce o skrócenie cyklu wyposażenia statków.

Zapał instalatorów udzielił się maszynowcom. Roboty, które miały być ukończone w ostatnich dniach maja, wykonano już w połowie kwietnia. Mnożyły się dumne meldunki: ślusarz **Romanowski** powiadomił mistrza Bekaszyńskiego o przedterminowym ukończeniu montażu maszynki sterowej, **Rajkowski** i **Czapiński** o gotowości wszystkich mechanizmów do prób...

W dniu 13 kwietnia, mistrz Bekaszyński uruchomił maszynę główną. Zespół mistrza Buńki kończył ostatnie prace. W kilka dni później kompletnie wyposażony statek wyruszył na próbny rejs. W dniu 25 kwietnia o godz. 5.30 statek wrócił do stoczni. Próby wypadły pomyślnie. **Załoga montażu maszyn i instalacji okrętowych udowodniła, że pomimo szybkiego tempa prac potrafi utrzymać wysoką ich jakość.**

Instalatorów rurociągów czekało jednak jeszcze jedno bojowe zadanie. Podczas prób w morzu stwierdzony został błąd konstrukcyjny, który wymagał przeróbki rurociągów w kotłowni. Czas realizacji tego zadania obliczano na sześć dni. Termin realizacji zobowiązania był zagrożony.

Kierownictwo wydziału powierzyło przeróbkę rurociągów jednej z najlepszych brygad, licząc na to, że zdoła ona utrzymać ostre tempo pracy i wysoką jej jakość. Brygadzista **Lewiński**, któremu powierzono to odpowiedzialne zadanie, odbył naradę z zespołem. Nie ukrywał przed nim trudności, mówiąc o naglącym terminie. Ale ZMP-owcy **Jan Maleniak, Henryk Dziekoński, Czesław Małachowski, Hermin Komor, Stefan Lewiński i Kazimierz Kruszewski** nie ulękli się trudności. **„Statek musi być oddany w terminie** — mówili — **Nie opuścimy stanowiska roboczego przed całkowitym zakończeniem robót".**

Zadanie wykonali z honorem w ciągu jednego dnia. Uzyskali przy tym najwyższy w toku realizacji wart pierwszomajowych w MIO wynik — **400 proc.**

Dzięki zespołom Bekaszyńskiego, Urbaniaka, Buńki, Krygiera, dzięki ofiarnej pracy starszego mistrza Górskiego i technika Kiełbasy **w dniu 30 kwietnia o godz. 22.00 jednostka 110015 przekazana została do eksploatacji.**

K. P.

Przykład gminy Kaliska

O sprawnych dostawach ziemniaków decyduje praca polityczna i czujność wobec kułackich machinacji

Większość chłopów w gminie Kaliska, w pow. starogardzkim wywiązuje się należycie ze swych obowiązków wobec państwa. Wiele gromad nie ma już żadnych zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw mleka, żywca czy ziemniaków. Np. w **gromadzie Huta** plan skupu ziemniaków wykonany został z nadwyżką. Gromada ta przoduje też we wszystkich innych akcjach.

Głównym motorem osiągnięć chłopów z Huty jest dobrze pracująca organizacja partyjna. Czuwa ona nieustannie nad przebiegiem obowiązkowych dostaw, a członkowie partii dają osobisty przykład. Sekretarz organizacji, tow. **Konrad Dąbrowski** jest wzorem w sumiennym wypełnianiu obowiązków względem państwa. Za przykładem takich, jak on, idzie cała gromada i w terminie realizuje plany dostaw.

Dobrze wywiązują się też z dostaw chłopi z **gromady Lubiki**. Chętnie odwiedzają oni członków partii, słuchają ich rad i wzorują się na nich. W gromadzie plan skupu ziemniaków został całkowicie wykonany. Podobnie przedstawia się sprawa z obowiązkowymi dostawami mleka i żywca.

Ale są i takie gromady w gminie Kaliska, gdzie słabo pracują organizacje partyjne. Np. w **Czarnym, Bartlu i Piecach** nie potrafiły one przełamać oporu kombinatorów i kułaków, nie potrafiły zmobilizować pracujących chłopów przeciwko złośliwie uchylającym się od wypełnienia obowiązków. Oto np. w gromadzie Piece **Marianna Bielińska** do tej pory nie odstawiła 2700 kg ziemniaków. Nie wywiązała się ona również z obowiązkowej dostawy mleka, zalegając jeszcze za rok ubiegły z 1.174 ltr.

Chłopi tej gromady wiedzą, że Bielińska na swoich 15 ha może wywiązać się należycie z obowiązków wobec państwa. Ale nikt nie potrafił zmusić jej do przestrzegania dekretu. A ponieważ zły przykład działa — więc i inni również nie kwapią się z odstawą ziemniaków.

Organizacja partyjna w gromadzie Piece jest dość liczna, ale nie jest bojowa. Nie piętnuje się tam sabotujących dostawy bogaczy wiejskich, nie żąda się pociągnięcia ich za to do odpowiedzialności. Sprawy pozostawiono własnemu biegowi i nic dziwnego, że kułactwo, wykorzystując bezkarność, uchyla się od planowych dostaw.

Słabo pracuje również organizacja partyjna w gromadzie Czarne. Do tej pory nie potrafiła ona zmobilizować opinii uczciwych chłopów przeciwko takim kombinatorom, jak bracia **Zielińscy**. Józef II Zieliński dotychczas nie odstawił jeszcze 774 ltr mleka z roku ubiegłego i ani kilograma ziemniaków, pomimo że jest on w stanie z obowiązków tych się wywiązać. Łucjan Zieliński zalega ze sprzedażą 560 kg ziemniaków i 115 ltr mleka. Podobnie dzieje się w gromadzie **Płociczno, Cieciorka, Bartel.**

Wszędzie tam, gdzie dobrze pracują organizacje partyjne, gdzie współdziałając z ZSL potrafią one należycie prowadzić pracę polityczną z aktywem wiejskim, gdzie członkowie partii wywiązują się pierwsi z obowiązkowych dostaw, — plany realizowane są w 100 proc. Natomiast tam, gdzie organizacja partyjna nie przejawia aktywności, gdzie zanika czujność wobec machinacji kułackich, gdzie organizacja partyjna nie potrafi pokierować pracą aktywu gromadzkiego, tam plany dostaw płodów rolnych są załamywane.

Komitet Gminny PZPR w Kaliskiej powinien uzbroić organizacje partyjne w Piecach, Czarnym i Płocicznie, aby i one dorównały przodującym organizacjom w Hucie i Lubikach. Wówczas nie będzie w gminie opieszałych gromad.

E. RUTH

Co nowego przynosi letni rozkład jazdy PKP?

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, z dniem 17 bm. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy PKP.

Letni rozkład kursowania pociągów nie wprowadza zasadniczych zmian. Jeśli chodzi o ruch dalekobieżny zmieni się jedynie czas odjazdu i przyjazdu niektórych pociągów. **Nowością natomiast będzie pociąg - torpeda z Gdyni do Warszawy i z powrotem. Będzie on odjeżdżał z Gdyni o godz. 5.07, z Gdańska o godz. 5.29 a przyjeżdżał z Warszawy do Gdańska o godz. 18.36, do Gdyni — o godzinie 18.58.**

Z Gdyni do Warszawy kursować będzie 5 par pociągów, w tym 3 pośpieszne, a do Szczecina 6 par w tym 3 pośpieszne.

Na okres letni wprowadzony zostanie bezpośredni pociąg pośpieszny ze Stalinogrodu przez Gdańsk — Gdynię do Ustki. Z Gdyni do Jastarni w sezonie letnim będą kursowały 4 pary pociągów.

W związku z obchodem „Roku Kopernikowskiego" DOKP usprawniła połączenie trójmiasta z Elblągiem i Fromborkiem. W każdą niedzielę odjeżdżać będzie z Gdyni do Fromborka, przez Gdańsk, Elbląg, specjalny pociąg.

W ruchu podmiejskim parowych pociągów w trójmieście nowy rozkład nie wprowadza zmian. Na kolei elektrycznej na linii Gdańsk — Sopot w godzinach szczytowego nasilenia ruchu tj. od godz. 5 do 8.20 i od 15 — 17.30 pociągi elektryczne będą kursowały co 10 minut w składach zwiększonych do 4 — 6 wagonów. W innych godzinach będą one odchodziły co 20 minut a po godz. 22 co 40 minut. Pociągi elektryczne na linii Gdańsk — Nowy Port w godzinach największego natężenia będą kursowały co 20 minut.

Według informacji uzyskanych w DOKP, z dniem 22 lipca br. ma rozpocząć się komunikacja na linii elektrycznej Sopot—Gdynia. Rozkład letni przewiduje częstotliwość ruchu na kolei elektrycznej Gdańsk — Gdynia co 20 minut. Przejazd z Gdańska do Gdyni będzie trwał ok. 36 minut.

Przekazanie mola sopockiego do użytku publiczności

W ubiegłą sobotę zebrały się na sopockim molo liczne delegacje mieszkańców trójmiasta, pracownicy naukowi Politechniki Gdańskiej z posłem na Sejm prof. dr Romualdem Cebertowiczem, przedstawiciele partii i władz oraz załoga robotnicza, która w trudnych warunkach zimowych ofiarnie pracowała przy rekonstrukcji i odbudowie części mola zniszczonego w czasie sztormu, a zwłaszcza pamiętnego huraganu.

Ze statku Żeglugi Przybrzeżnej s/s „Barbara" przemówił do zebranych przewodniczący Prezydium MRN Sopotu tow. Kozieł, wskazując, że molo sopockie, największy tego rodzaju obiekt w Europie, ciągnący się 516 metrów w głąb morza jest ulubionym miejscem wypoczynku ludzi pracy i dlatego władze dbają o jego konserwację i rozbudowę.

Prof. Romuald Cebertowicz w swoim przemówieniu podkreślił, że obiekt ten służy obecnie również nauce polskiej. Polska Akademia Nauk utworzyła tutaj stałą placówkę — Instytut Morski, która prowadzi już obecnie badania nad zjawiskami dynamiki morza, badanie dna i flory morskiej. Kształcić się tutaj będą nowe kadry specjalistów z tej dziedziny.

W niedalekiej przyszłości przystąpi się do dalszej rozbudowy mola. Katedra Budownictwa Morskiego Politechniki Gdańskiej i Biuro Projektów Budownictwa Morskiego opracowały szkicowe projekty poczekalni dla statków Żeglugi Przybrzeżnej w kształcie nadbudówek na pokładzie okrętowym. Opracowuje się także projekt udostępnienia publiczności bezpośredniej obserwacji dna morskiego przez pobudowanie specjalnych kesonów z betonu i szkła.

Wydawanie dyplomów absolwentom Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Z dniem dzisiejszym rektorat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie rozpoczyna wydawanie dyplomów absolwentom z rocznika 1951/52.

Absolwenci, którzy pragną otrzymać dyplom, powinni złożyć w sekretariacie wydziału 4 fotografie oraz uiścić opłatę w kwesturze uczelni w wysokości 3 zł.

Korespondenci o przebiegu współzawodnictwa

Zamieszczamy notatki tow. tow. J. BEJERA, Z. WOLIŃSKIEGO, R. PUSTELNIAKA, H. ROGOCKIEGO, F. NOWAKA, J. FILKA, S. GOTÓWKI, M. WELTERA i J. RUCKLA.

Duże osiągnięcia dzięki sumiennej realizacji zobowiązań uzyskali pracownicy **Ekspozytury PKS Gdynia.** Załoga stacji obsługi skróciła czas remontu dwóch ciągników o 23 dni. Na wyróżnienie zasługuje **brygada młodzieżowa ob. J. Rogowiskiego.** Dział ruchu towarowego wykonał w 100 proc. zobowiązanie, mające na celu zwiększenie przewozu masy towarowej, **a kierowcy samochodowi wysoko przekroczyli wyznaczone normy.** Najlepsze wyniki wśród kierowców osiągnęli ob. ob. **A. Dec, W. Horocki i A. Pryba.** Dobre wyniki uzyskała również **załoga** stacji obsługi i brygady przeładunkowe. Realizacja zobowiązań podjętych przez pracowników ekspozytury umożliwi przedterminowe wykonanie planu produkcji za I półrocze br.

* * *

Pragnąc w terminie zrealizować podjęte zobowiązania pracownicy **wydziału III ZPGG w porcie gdyńskim przyspieszają** tempo pracy. We współzawodnictwie pierwsze miejsce zajęła brygada trymerska nr 94, która normę swą wykonywała w 140 proc. **Miano najlepszego trymera zdobył ob. J. Brzeski. W oddziale urządzeń przeładunkowych** przodujące miejsce zajął dźwigowy ob. **F. Ciemniak,** który zastosował radzieckie metody pracy. Osiąga on przeciętnie 203 proc. normy i przeładował 18 tysięcy ton węgla bez uszkodzenia wagonu.

Obok przodujących brygad trymerskich są jednak jeszcze i takie, jak np. brygady 97 i 105, albo brygady 121 i 127 z działu urządzeń przeładunkowych, które nie przejawiają troski o realizację podjętych zobowiązań. Przed grupami związkowymi i partyjnymi stoi zatem poważne zadanie zmobilizowania tych brygad do aktywniejszej walki o plan.

* * *

Palacze **gdyńskiej elektrowni** prowadząc właściwą gospodarkę cieplną, polegającą na stosowaniu jak najbardziej odpowiednich mieszanek węgla i systematycznie podnosząc swe kwalifikacje zawodowe — osiągnęli poważne oszczędności. W I kwartale br. np. kotłownia zaoszczędziła 1520 ton węgla.

Brygada remontu kotłów podjęła zobowiązanie skrócenia zaplanowanego czasu remontu kotła nr 1 z siłowni II o 14 godzin i postanowiła podpisywać listy gwarancyjne na terminowe i dobre jakościowo wykonanie remontów w br.

Dyżurni elektrycy obu siłowni przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie, a brygady warsztatowe, remontowe, mechaniczno - budowlane i węglowe zobowiązały się podnieść średnią wykonania norm.

* * *

W Obwodowym Urzędzie Pocztowym Gdynia I przystąpiło dotychczas do współzawodnictwa 85 proc. pracowników całego obwodu. W dalszym ciągu napływają zobowiązania długookresowe podejmowane przez pracowników.

* * *

Sprawnie przebiega realizacja zobowiązań, podjętych przez załogę **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiślu.** Dzięki temu poszczególne sekcje produkcyjne już od dnia 25 kwietnia pracowały na poczet maja.

* * *

Pracownicy **elektrowozowni PKP na Zaspie** oddali do użytku na trzy dni przed zaplanowanym terminem jednostkę elektryczną nr 92643.

* * *

W realizacji zobowiązań podjętych przez brygady budowlane **Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego ZB-3** wyróżnia się zespół ob. **Pustelniaka,** który skrócił o 1,5 dnia czas układania szlichty.

* * *

Wiele zobowiązań mających na celu zwiększenie opieki nad dziećmi, podjęli **nauczyciele ze szkoły podstawowej nr 28 we Wrzeszczu.** Zobowiązania te są sumiennie realizowane pod kontrolą komitetu rodzicielskiego.

Stoczniowcy w sali koncertowej

Piękna impreza artystyczna dla budowniczych naszych okrętów

Szybko wypełnia się sala teatru „Wybrzeże". Szerokim strumieniem płyną ciemne mundury stoczniowców i jasne suknie kobiet. Przeważa młodzież — roześmiana, świąteczna — bo młoda jest nasza stocznia i młode są ręce tych, którzy w codziennym wysiłku powiększają naszą potęgę na morzu. Ale wśród młodych twarzy widać również wiele starszych. Przyszli tu z żonami i dziećmi, aby po całodziennym trudzie posłuchać muzyki, śpiewu, popatrzeć na artystyczne tańce.

Siedzący obok nas ob. Rückel z odlewni piecowej zabrał ze sobą całą swoją trójkę: Tereskę, Elę i Zdzisia. Rückel dzieli swe serce między pracę zawodową, w której odnosi wielkie sukcesy, nie wypuszczając z rąk przodownictwa, i muzykę. Praca przy odlewach nie kończy się w określonych godzinach, dlatego niełatwo mu jest wybrać się na koncert. Dziś była okazja: bilety rozprowadzane były w stoczni. Wziął je więc skwapliwie i prosto z pracy przyjechał na koncert.

— Zabrałem ze sobą dzieci — mówi — bo należała im się nagroda za naukę. Wszystkie są przodownikami, a Ela, która jest uczennicą V klasy, jest ogromnie muzykalna. Chodzi do ogniska muzycznego przy ul. Topolowej i robi duże postępy w grze na fortepianie...

Gasną światła na widowni, cichną rozmowy. Płyną poważne dźwięki Polonezów Warszawskich Dachsa w wykonaniu orkiestry Filharmonii Bałtyckiej pod batutą Jana Malinowskiego.

Gdy muzyka ucichła Olgierd Pawłowski rozpoczynając konferansjerkę przypomina przedmajowe dni gorącej walki, jaka toczyła się na terenie Stoczni Gdańskiej, a mającej na celu przyśpieszenie budowy nowych jednostek. Mówi o szlachetnej rywalizacji między brygadami niterskimi Cichowlasa i Cebuli, które zaczęły od 200 proc. wykonania normy dziennej, a doszły do 300 proc. Kroczyli później dumnie w pochodzie pierwszomajowym, przepasani czerwonymi szarfami zwycięzców, wywołując burzliwe i serdeczne oklaski mieszkańców. Słuchając tych słów Cichowlas, siedzący w pierwszych rzędach, z zapałem klaszcze w dłonie, jak gdyby zapewniał, że osiągnięcia minionych dni walki utrwali i rozwinie, że po tamtych — nastąpią nowe zwycięstwa...

Rozbrzmiewa melodyjna, łatwo wpadająca w ucho muzyka Dunajewskiego. Oczy błyszczą ożywieniem, dłonie składają się do oklasków. Niejeden z siedzących na sali stoczniowców, słuchając urządzonego specjalnie dla nich koncertu, wspomina swoje sukcesy w walce o nowe statki. Bo obok Cichowlasa i Cebuli, Szwinkowskiego, Wysockiego, Bugajewskiego czy Szczygielskiego walczyła ofiarnie o przyśpieszenie wodowania nowych jednostek i wykonanie zobowiązań cała załoga stoczniowa. Tysiące stoczniowców w zgodnym wysiłku dowiodło, że są godni zaufania, jakim darzy ich partia, rząd i naród i że zaufania tego nadal nie zawiodą.

Jak bukiet kwiatów z bliskiego naszym sercom kraju rozsypuje się wiązanka melodii radzieckich. To na cześć przodujących kobiet stoczni gra orkiestra. Gra dla wyróżniającej się spawaczki Anny Lubczyk, ślusarki Aliny Jakowlew, dla Zofii Włoch, Janiny Osypiuk, Genowefy Gruchały i dziesiątków innych, które codziennymi osiągnięciami przekonują, że nie ma różnicy między pracą mężczyzny i kobiety, nawet w zawodzie tak trudnym jak stoczniowy.

Koncert o bogatym i różnorodnie zestawionym programie, w którym zmieniały się kolejno muzyka, śpiew, tańce i satyryczne skecze kończy się „Piosenką Stoczniową" w wykonaniu Danuty Zimnej - Tucholskiej, ze słowami Stanisławy Fleszarowej i muzyką Henryka Jabłońskiego. Widownia podchwytuje refren piosenki, która mówi, jak w Gdańsku dziewczęta marzą o tym, by pracować w stoczni „... przy tokarce stanąć i toczyć stal srebrzystą..."

* * *

Zapalają się światła — ludzie niechętnie opuszczają salę, w której niedawno przeżyli tyle miłych wrażeń. Z urywków prowadzonych rozmów, z zadowolonych twarzy widać, jak bardzo podobał się koncert i jak był potrzebny. Teraz co tydzień spotykać się będą stoczniowcy w teatrze „Wybrzeże" na koncertach, specjalnie dla nich organizowanych. Koncert w dniu 9 maja był koncertem inauguracyjnym.

J. K.

Kina

REPERTUAR na dzień 11 maja 19[illegible]

GDAŃSK

„Bajka" we Wrzeszczu — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18 i 20.

„ZMP-owiec" we Wrzeszczu — „Przeklęta wyspa", godz. 16, 18 i 20.

„Przyjaźń" w Gdańsku — „Nie ma pokoju pod oliwkami", godz. 18 i 20.

„Delfin" w Oliwie — „Krążownik Wareg", godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA

„Atlantic" — „Błyskawica", godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Gopłana" — „Czarodziej Glinka", godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Aktorka", godz. 16, 18, 20.

„Fala" na Grabówku — „Kurtyna w górę" godz. 18 i 20.

„Promień" w Chyloni — „Fanfan Tulipan", godz. 18 i 20.

„Neptun" w Orłowie — „Gęsi baby Jagi", godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk" — „Obrońca życia", godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Polonia" — „Dwaj żołnierze" godz. 16, 18 i 20.

Radio na dzień 11 bm.

5.05 — Wiad. poranne. 6.30 — Dziennik poranny. 7.55 — Wiad. poranne, 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Radziecka muzyka ludowa. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.10 — Dla kl. III opow. J Przeworskiej „Przed wiekami". 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 15.30 — Dla dzieci „W radiowym kąciku młodych przyrodników". 16.00 — Wszechnica Radiowa. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 18.30 — Fala 49. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Blokada" — pow. W. Kietlińskiej. 20.20 — Koncert ork. krakowskiej. **20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.25 — Wiad.** sportowe. 21.45 — Rep. z VI Wyścigu Kolarskiego. 22.00 — Wszechnica Rad. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 22.30 — „Baron cygański" — opt. J Straussa. 23.50 — Ostatnie wiad.

Program lokalny. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.16 — „Z każdym dniem". 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 16.21 — Najpiękniejsze melodie operetkowe. 16.40 — Notatnik kulturalny — w opr. Eugenii Kochanowskiej. 17.25 — Audycja słowno-muzyczna „Kompozytor Wybrzeża — Henryk Jabłoński" — w opr. Janiny Krausowej i Wandy Obniskiej. 17.50 — Reportaż o samoremontach na statku — w opr. Zbigniewa Obrowskiego. 18.10 — Koncert solistów: Stanisław Lewiński — fortepian

GŁOS SPORTOWY

Witamy na polskiej ziemi

Zawodnicy VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" przekroczyli granice Polski. Wyścig pokoju wchodzi w ostatnie etapy, które rozegrają się na ziemiach polskich i które prowadzą od Zgorzelca przez Wrocław, Stalinogród i Łódź do Warszawy.

Ponad dwa tysiące kilometrów wynosi trasa tej największej na świecie amatorskiej imprezy kolarskiej. Ale nie kilometrami, a właściwie nie tylko kilometrami mierzyć należy wielkość tego corocznego wydarzenia sportowego, które od pierwszego wyścigu, od 1948 roku skoncentrowało na sobie uwagę milionów ludzi.

Wielkość tej imprezy sportowej wyznacza przede wszystkim jej hasło: Wyścig Pokoju! Manifestacja przyjaźni młodzieży i sportowców, solidarnie walczących o pokój! Szlachetna rywalizacja czołowych kolarzy Europy o pierwsze miejsce w sztafecie pokoju, biegnącej przez Czechosłowację, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową!

Wzdłuż całej trasy Wyścigu ustawiają się mieszkańcy okolicznych miejscowości, by powitać zawodników. I na całej trasie towarzyszą zawodnikom okrzyki wznoszone na cześć pokoju, na cześć przyjaźni między narodami, tej przyjaźni, której oni sami są tak wspaniałym przykładem. „Pokój", „Mir", „Frieden", „Przyjaźń", „Drużba", „Freundschaft" — te słowa towarzyszą zawodnikom przez całą trasę Wyścigu. I tymi słowami odpowiadają zawodnicy ludności mijanych przez nich miast i wsi.

Duchem najszlachetniejszej przyjaźni przeniknięte są całe zawody. Ileż to razy w ciągu Wyścigu kolarze współzawodniczących ze sobą drużyn pomagają sobie nawzajem. Nie ma bowiem wśród uczestników Wyścigu zawiści i zazdrości, tak charakterystycznych dla sportu w krajach burżuazyjnych.

Tam, w krajach rządzonych przez pieniądz, zawodnicy są wychowywani w kulcie dla pieniądza. Wiedzą oni, że najdrobniejsze nawet niepowodzenie może przekreślić ich karierę sportową, z którą jakże często związany jest po prostu ich byt. Wiedzą, że liczą się w społeczeństwie kapitalistycznym jedynie wówczas, jeśli ich sprawność sportowa może przynieść dochody przedsiębiorcom, którzy umieją wysiłek ich mięśni zamienić dla siebie w brzęczącą monetę. Toteż nie może być tam mowy o szlachetnej rywalizacji sportowej. Nie może być mowy o braterskiej pomocy między zawodnikami.

Jak w każdej dziedzinie życia, tak i w sporcie, nowego ducha i nowe zwyczaje wprowadził Związek Radziecki. Pokój i przyjaźń między narodami, sprawność w pracy i w obronie — oto czego Józef Stalin uczył młodzież radziecką.

„Trzymajcie wysoko sztandar leninowskiego internacjonalizmu — wzywał młodzież radziecką zebraną na VII Wszechzwiązkowej Konferencji Komsomołu Towarzysz STALIN — walczcie o pokój i przyjaźń między narodami, wzmacniajcie siłę obronną naszego kraju przeciwko najazdowi kapitalistycznemu, rozsadzajcie stary świat niewoli i wyzysku, budujcie i umacniajcie nowy świat wyzwolonej pracy i komunizmu, uczcie się łączyć w całej swej pracy potężny entuzjazm rewolucyjny z wytrwałością i rzeczowością bolszewickich budowniczych, bądźcie godnymi synami i córkami naszej matki Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii!"

Wzorując się na wspaniałej młodzieży Kraju Rad, na przodujących sportowcach świata — sportowcach radzieckich — uczestnicy wielkiego Wyścigu Pokoju dokumentują swe oddanie sprawie pokoju, sprawie przyjaźni między narodami. Ukazują światu piękno szlachetnej rywalizacji, siłę solidarności i braterstwa, łączącej zawodników różnych narodowości, zawodników zespołów, reprezentujących 14 krajów.

Serdecznie witamy na naszej polskiej ziemi zawodników Wyścigu Pokoju. Witamy ich jako wysłanników pokoju ze swych krajów. Witamy ich jako rzeczników przyjaźni między narodami, solidarnych tymi samymi co i my dążeniami, owianych tymi samymi co i my ideami — pokoju i socjalizmu.

Masowym udziałem w ZMP-owskich Raidach Kolarskich młodzież Wybrzeża manifestowała wolę walki o pokój

Przejmujące zimno, padający deszcz nie odstraszyły młodzieży gdańskiej od wzięcia udziału w wielkiej masowej imprezie — ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju.

Już od wczesnych godzin rannych liczne grupy młodych kolarzy ze wszystkich zrzeszeń, kół sportowych i szkół gromadziły się na miejscach startowych, by punktualnie o godz. 9 wyruszyć do punktów docelowych.

Plac Zebrań Ludowych tonął w powodzi biało-czerwonych flag, czerwonych szturmówek i transparentów z hasłami wzywającymi młodzież do lepszej, wydajniejszej pracy, do nieugiętej, wytrwałej walki o zacieśnienie przyjaźni i współpracy z postępową młodzieżą całego świata, do walki o pokój.

Ok. godz. 10,30 megafon ogłasza ukazanie się pierwszej grupy kolarzy. To harcerze zbliżają się prędko i za chwilę w zwartym szyku wpadają na metę, witani przez zgromadzoną publiczność burzą oklasków. Wszyscy przyjechali w doskonałej formie i dumni są ze swego „wyczynu" sportowego. **Marian Trejtowicz**, jeden z harcerzy, najlepszy uczeń kl. VI szkoły nr 20 opowiada o swych wrażeniach z raidu.

— **„Raid był wspaniały! W naszym punkcie docelowym w Brzeźnie doznaliśmy bardzo serdecznego przyjęcia zarówno ze strony młodzieży jak i całego społeczeństwa. Prawie cała ludność Brzeźna wyległa na trasę, by nas powitać. Wszyscy życzyli nam postępu w nauce oraz byśmy stali się dobrymi kolarzami i w przyszłości mogli uczestniczyć w „Wyścigu Pokoju".**

W niedługim czasie po przybyciu drużyn ze szkół podstawowych, zaczęły wjeżdżać na metę pozostałe zespoły ze **szkół ogólnokształcących i zawodowych szkół akademickich oraz zrzeszeń sportowych.**

W karnym szyku wjeżdża 93 osobowa grupa **Budowlanych**, wśród której widzimy również przodownika pracy z ZBM **Witolda Cepa** oraz wybitnych sportowców i przodowników nauki z Technikum Budownictwa Miejskiego — **Józefa Karendysa, Kazimierza Przedpełskiego i Kazimierza Bieleckiego.** Wszyscy oni wracają ze swego punktu docelowego — **PGR Przejazdowo,** gdzie byli serdecznie witani przez tamtejszych pracowników rolnych.

Za Budowlanymi przybywają **owacyjnie witani stoczniowcy,** którzy odwiedzili **PGR Ratmanka.** Wraz z młodzieżą jadą doskonali kolarze **Danyłow i Glebowicz** oraz przodownicy pracy: **Mieczysław Mazurkiewicz** ze stolarni oraz **Eleonora Minster** i **Kubiarczyk** z montażu kadłubów.

Wreszcie wszystkie drużyny są już na miejscu. Do mikrofonu podchodzi przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. **Nikołajew.** W swym przemówieniu podkreśla on **olbrzymie znaczenie dzisiejszych raidów, które stały się jeszcze jednym dowodem solidarności naszego społeczeństwa z hasłami, pod jakimi odbywa się tegoroczny VI Wyścig Pokoju. Wskazuje on również na konieczność wzmożenia wysiłków w walce o utrzymanie pokoju i braterskiego współżycia między postępową młodzieżą całego świata.**

Rozbrzmiewa melodia hymnu młodzieżowego. Formuje się barwna kolumna kolarzy, która w zwartym szyku przedefilowała ulicami Gdańska.

* * *

W ramach przeprowadzonych wyścigów kolarskich uzyskano następujące wyniki: na dystansie 5 km kobiet pierwsze miejsce zajęła **Zakrzewska** z Technikum Mechanicznego w czasie 9,30 min., 2) **Borowczak** (Stal) 10,10, 3) **Skonieczna** (Stal) 11,04, 4) **Pińska** (Stal) 12,27, 5) **Heise** (Gwardia) 12,40, 6) **Rydel** (SKS) 13,20.

Na dystansie 10 km zwyciężył **Lubański** (Gwardia) 25,52, 2) **Engler** 26,31, 3) **Bandomir** 26,31, (obaj z Gwardii), 4) **Malinowski** (Stal) 27,51, 5) **Milewski** (Zryw) 27,51, 6) **Bocian** (SKS) 28,05.

Na dystansie 25 km triumfował **Kamiński** (Budowlani), który dystans ten przejechał w czasie 52.35. Drugi był **Nowicki** ze Stali — 57,03, 3) **Harasimowicz** (Stal) 57,04, 4) **Wróbel** (Gwardia) 1 godz. 00,16, 5) **Łazsant** (AZS) 1:01,05, 6) **Zdunek** (Stal) 1:03,17.

Największe zainteresowanie wzbudził wyścig na dystansie 50 km, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem **Blaszkiego** (Bud.) w czasie 1 godz. 36,05, drugie miejsce zajął **Kowalski** z Gwardii 1:36,06, 3) **Bułaś** (Bud.) 1:36,09, 4) **Lenzer** (Bud.) 1:37,06, 5) **Gaweł** (Gwardia) 1:43,50, 6) **Kwada** (Gwardia) 1:43,50.

Nasi piłkarze remisują ze zwycięzcami Włoch

Polska - Czechosłowacja 1:1 (0:0)

Mimo niepewnej pogody, ok. 80 tys. widzów zgromadził na stadionie olimpijskim we Wrocławiu międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). W 48 min. Czechosłowacy zdobyli prowadzenie ze strzału Simansky'ego. W 80 min. wyrównującą bramkę strzelił Kohut.

Czechosłowacy: Reiman, Safranek, Pluskal, Novak, Trnka, Ipser, Laskow, Pazicky, Kacany (Hemele), Crha, Simansky.

Polska: Szymkowiak (Kłaczek), Durniok, Bartyla, Banisz, Wieczorek, Bieniek, Alszer, Krasówka (Anioła), Kohut, Cieślik, Mordarski.

Grę rozpoczęli Czechosłowacy, jednak Polacy szybko przejęli inicjatywę i już w pierwszych minutach stwarzają groźną sytuację pod bramką gości. W pierwszej połowie meczu gra upływa na zmiennych atakach obu drużyn. Czechosłowacy są lepsi technicznie i grają lepiej zespołowo. W ataku polskim dobrze gra lewa strona Mordarski, Cieślik oraz Kohut na środku. Zawodzi natomiast Alszer, który źle się czuje na pozycji prawoskrzydłowego.

Po przerwie już w 3 minucie szybki atak prawą stroną przynosi Czechosłowakom prowadzenie. Nieporozumienie obrońców polskich wykorzystuje Simansky i strzela bramkę.

Polacy nie peszą się utratą bramki, przeprowadzają energiczne ataki, zagrażając wielokrotnie bramce Reimana. Gra ataku polskiego poprawia się z chwilą, gdy w 71 min. miejsce Krasówki zajmuje Anioła.

W 80 min. jeden z ataków polskich przynosi wreszcie wyrównującą bramkę. Kohut mija pięknie obronę gości i ostrym strzałem zdobywa wyrównujący punkt.

W drużynie polskiej wyróżnili się **Szymkowiak** w bramce, obrońcy **Durniok** i **Banisz, Wieczorek** w pomocy, a w ataku obok trójki **Kohut-Cieślik-Mordarski** dobrze wypadł również **Anioła.**

Drużyna czechosłowacka miała swoje najsilniejsze punkty w bramkarzu **Reimanie** oraz **Simanskym** w ataku. Dobrze zagrali również **Safranek** i pomocnik Ipser.

Zawody prowadził sędzia węgierski **Harangozo.**

Dąbrowski najlepszy w »Motocrossie«

W niedzielę po południu przy stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbyła się pierwsza eliminacja motocyklowa do mistrzostw raidowych okręgu tzw. „Motocross". Na starcie stanęło ogółem 22 zawodników.

Przed zawodami nastąpiło uroczyste wręczenie odznaki mistrza sportu najlepszemu zawodnikowi Wybrzeża Jerzemu Dąbrowskiemu.

W poszczególnych biegach zwyciężyli:

Kat. 125 ccm dystans 6.000 m: 1) Stachewicz (Start) 9:10.8, 2) Donath (Start) 9:53, 3) Węsierski (Start) 9:53.

Kat. 250 ccm dystans 9.600 m: 1) Koman (Kol. ZPGG) 14:15, 2) Sowa (Kol. ZPGG) 14:27, 3) Kardas (Stal Gdynia) 16:03.

Kat. 350 ccm dystans 9.600 m: 1) Procajłło (Budowlani) 17:28,4, 2) Palczykowski (Stal Gdynia) 17:32, 3) Gadomski (Gwardia) 18:56,6.

W kat. 500 ccm na dystansie 9.600 m sklasyfikowanych zostało tylko 2 zawodników: 1) Dąbrowski (Bud.) 14 min. (najlepszy czas dnia), 2) Flakowski (Bud.) 14,20.

W kat. wózków na dystansie 4.800 m zwyciężył Widuchowski (LPŻ) w czasie 7:15,8.

Drużynowo zwyciężył Start — 18 pkt. przed Kolejarzem ZPGG — 16 pkt., Stalą Gdynia — 10 pkt. i Budowlanymi Gdańsk — 7 pkt.

Zawody oglądało ok. 7 tysięcy widzów.

Rozpoczęła się spartakiada sportowców „Gwardii"

W pięknie udekorowanej hali sportowej we Wrzeszczu nastąpiło uroczyste otwarcie trzeciej Centralnej Spartakiady Kół Sportowych Zrzeszenia Sportowego „Gwardia". Po przemówieniu oficera Jakutowicza czołowi zawodnicy **Obłażewicz** (szermierz), **Lech** (bokser) oraz **Ciesielski** (zapaśnik) dokonali przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięcia flagi na maszt, po czym nastąpiła defilada 500 uczestników, którzy wezmą udział w pięciu konkurencjach, a mianowicie: w **gimnastyce, w zapasach,** w **podnoszeniu ciężarów,** w **boksie** i **szermierce.**

W podnoszeniu ciężarów w pierwszym dniu startowało 35 zawodników. I miejsce w wadze **piórkowej w trójboju** uzyskał zawodnik **Krosna** wynikiem 177,5 kg, 2) **Purgacz** 167,5 kg. W wadze **koguciej** najlepszy wynik uzyskał **Klimczok** — 217,5 kg, **ustanawiając nowy rekord Zrzeszenia,** 2) **Jankiewicz** wynikiem 207,5 kg, w wadze **lekkiej** ten sam zawodnik zgłosił próbę pobicia rekordu Zrzeszenia, która udała się. **Jankiewicz** uzyskał 252,5 kg.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg Spartakiady o godz. 9.

Polonia Francuska zwycięża w VIII etapie

wyścigu „Trybuny Ludu" „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava"

Królak i Wilczewski w pierwszej dziesiątce

Nieprzeliczone tłumy mieszkańców Berlina żegnały 9 bm. kolarzy wyruszających do VIII etapu Wyścigu Pokoju. Na starcie honorowym w Alei Stalina uczestników wyścigu pożegnał wicepremier rządu NRD WALTER ULBRICHT, życząc kolarzom dalszych sukcesów na trasie wielkiego wyścigu przyjaźni i braterstwa.

Gorąco manifestowały na rzecz pokoju wielotysięczne tłumy mieszkańców Berlina, żegnając kolarzy przed startem do ostatniego etapu na terenie NRD Berlin — Goerlitz. Burzą oklasków powitali zebrani przemówienie **Izabelli Blume z Belgii, członka Prezydium Światowej Rady Pokoju,** która powiedziała m. in.: **„Jestem szczęśliwa, że mogę być tu razem z wami. Wspólnie cierpieliśmy, ponosząc ofiary w czasie ostatniej wojny. Dziś wspólnie walczymy o pokój, który jest jutrem świata. Podziwiamy wspaniały rozkwit krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest on dowodem stale rosnących sił obozu pokoju".**

W Goerlitz powitanie kolarzy przez ludność miasta było jeszcze jedną, wspaniałą manifestacją na rzecz pokoju. Wzięły w niej udział liczne delegacje społeczeństwa i młodzieży niemieckiej oraz 300-osobowa delegacja młodzieży polskiej.

Najdłuższy etap wyścigu Berlin — Goerlitz (226 km) zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD **Trefflicha,** który wygrał na finiszu przed **Pawlisiakiem** (Pol. Franc.), **Jonesem** (Anglia), **Królakiem** (Polska), **Radowiczem** (Pol. Franc.) i **Wilczewskim** (Polska). Trzeci reprezentant Polski **Klabiński** zajął dalekie — 42 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej etap zakończył się sukcesem **POLONII FRANCUSKIEJ** przed NRD, Rumunią, Danią i Austrią.

Na ostrym starcie na przedmieściu Berlina stanęło 51 kolarzy. Etap ten rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród przelotnych deszczów ze śniegiem i przenikliwego zimna. Zaraz po starcie, jeszcze na ulicach Berlina, inicjuje ucieczkę Polak z Francji **Radowicz,** ale na 30 km dochodzą go **Trefflich** (NRD) i **Królak** (Polska).

Na 70 km czołową trójkę dochodzą Anglicy **Thomas** i **Jones,** Polak **WILCZEWSKI** oraz Polacy z Francji — **Pawlisiak** i **Wyszyński.**

Lotny finisz w Cottbus na 120 km wygrywa Trefflich przed Królakiem i Jonesem. Za miastem w pogoń za czołówką ruszają Pedersen, Sitzwohl, Dumitrescu i Maxim.

Na 55 km przed metą grupa ta jest około 5 minut za czołówką. Lotny finisz 26 km przed metą wygrywa **Trefflich** przed **Thomasem** i **Pawlisiakiem.** Następuje niewielkie wzniesienie przed Goerlitz, a następnie czołówka wpada na ulice miasta. **Na ostatnich metrach przed metą do przodu wychodzi Trefflich i wśród niebywałego entuzjazmu swoich rodaków kończy zwycięsko etap. Tuż za nim mija metę Pawlisiak, a następnie Jones, Królak, Radowicz i Wilczewski. Na czele następnej grupy jest Pedersen przed Sitzwohlem, Thomasem i Maximem.**

W czołówce na mecie jest więc dwóch Polaków. Jednak trzeci nasz reprezentant Klabiński zajmuje dalekie miejsce. Polak jedzie już resztkami sił. Walczy jednak ambitnie, aby nie zdekompletować drużyny polskiej.

WYNIKI VIII ETAPU INDYWIDUALNIE:

1. **Trefflich** (NRD) — 5:54:37, 2. **Pawlisiak** (Pol. Franc.)—5:55:37 3. **Jones** (Anglia) — 5:55:39, 4. **Królak** (Polska) — 5:55:41, 5. **Radowicz** (Pol. Franc.) — 5:55:43, 6. **Wilczewski** (Polska) — 5:55:48, 7. **Pedersen** (Dania)—6:01:39, 8. **Sitzwohl** (Austria) — 6:01:42, 9. **Thomas** (Anglia) — 6:01:49, 10. **Maxim** (Rumunia) — 6:03:04, 42) **Klabiński** (Polska) — 7:21:32.

DRUŻYNOWO:

1. **POLONIA FRANCUSKA** — 17:58:12, 2. NRD — 18:14:43, 3. Rumunia — 18:17:16, 4. Dania — 18:19:04, 5. Austria — 18:21:12, 6. Bułgaria — 18:28:57, 7. CSR — 18:47:47, 8. Francja — 19:07:44, 9. **POLSKA** — 19:13:01, 10. Triest — 20:37:30.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO OŚMIU ETAPACH:

1. **PEDERSEN** (Dania)—44:02:31, 2. Andresen (Dania) — 44:08:14, 3. Schur (NRD) — 44:15:45, 4. Deutsch (Austria) — 44:21:47, 5. Trefflich (NRD)—44:22:06, 6. Van Schil (Belgia) — 44:24:59, 7. Kocev (Bułgaria) — 44:28:39, 8. Pawlisiak (Pol. Franc.) — 44:29:38, 9. Jones (Anglia) — 44:29:50, 10. Rebry (Belgia) — 44:33:00.

POLACY: 15. **Wilczewski** — 44:51:05, 16. **Królak** — 44:52:21, 38) **Klabiński** — 48:03:41.

DRUŻYNOWO PO OŚMIU ETAPACH:

1. **DANIA** — 132:25:50, 2. NRD — 132:41:47, 3. Pol. Franc. — 133:05:59, 4. CSR — 133:26:43, 5. Bułgaria — 133:54:27, 6. Austria — 135:42:17, 7. Francja—136:04:01, 8. POLSKA — 136:13:17, 9. Rumunia — 142:07:53, 10. Triest — 147:12:42.

* * *

Na ciężkim etapie do Goerlitz wycofało się 10 kolarzy. Drużyna Belgii została zdekompletowana po zrezygnowaniu z dalszej jazdy Elooia, Vanhowena i Ruveta, podobnie jak zespół Norwegii, który również stracił na tym etapie trzech kolarzy: Trygga, Kjelstrupa i Andersena. Drużyna Anglii została zdekompletowana po wycofaniu się Maitlanda. Wycofał się również ostatni z Węgrów Sipos oraz Kuźnicki (Pol. Franc.) i Mosetti (Triest).

Drużyna Polonii Francuskiej



Na zdjęciu: (od lewej do prawej) Edmund Sikora, Piotr Radowicz, Aleksander Pawlisiak, Jan Kuźnicki, Wacław Chraplak i Jan Wyszyński.

Budowlani zwyciężają 6:0 kombinowany zespół Gwardii

Wczoraj na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ligową drużyną Budowlanych a połączonymi drużynami Gwardii gdańskiej i białostockiej (a nie reprezentacją ZS Gwardia, jak to było w projekcie). Zwycięstwo odnieśli Budowlani w stosunku 6:0. Bramki zdobyli: w 7 minucie **Kokot,** w 54 minucie **Goździk,** w 62 minucie **Kupcewicz,** w 70 minucie **Kokot,** w 85 minucie **Baran** i w 93 min. **Goździk.**

Zespół Budowlanych wystąpił osłabiony brakiem braci Gronowskich oraz Korynta.

W drużynie Budowlanych wyróżnił się przede wszystkim Kokot, który był motorem wszelkich akcji ofensywnych oraz Kamzela w obronie i Potrykus w bramce. W zespole Gwardii na wyróżnienie zasługują formacje obronne oraz Żuchowski i Buszer w ataku.

Sukces gimnastyków Gdańska

w mistrzostwach ZS „Spójnia"

Przez dwa dni w sali Technikum Wychowania Fizycznego we Wrzeszczu odbywały się **ogólnopolskie mistrzostwa gimnastyczne zrzeszenia sportowego „SPÓJNIA".** Do zawodów stanęło 86 uczestników **ze Stalinogrodu, Łodzi, Bydgoszczy, Opola, Szczecina, Zielonej Góry i Gdańska. Piękny sukces odnieśli gdańszczanie, wśród których najlepszą formę wykazali: u kobiet Freitag oraz Burzyńska, u mężczyzn Sadecki w kl. II oraz Kozłowski w kl. III.** W ogólnym przekroju zawody stały na średnim poziomie. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w **KLASIE III KOBIET: 1) Freitag** (Gd.) 55,85 pkt., 2) **Burzyńska** (Gd.) 54,50, 3) **Welkówna** (Grudz.) 53,10. Zespołowo: 1) **Gdańsk,** 2) **Szczecin,** 3) **Stalinogród.**

III KL. MĘŻCZYZN: 1) Bednarski (Łódź) 57,15, 2) **Kozłowski** (Gdańsk) 55,15, 3) **Kurowski** (Szczecin) 54,30.

Zespołowo: 1) **GDANSK,** 2) **Łódź,** 3) **Stalinogród.**

KLASA II KOBIET: 1) **Heidinger** (Szczecin) 54,80, 2) **Dudek** (Opole) 52,60, 3) **Kordasz** (Łódź) 51,60. Zespołowo: **I miejsce STALINOGRÓD, 2) Gdańsk, 3) Szczecin.**

II KLASA MĘŻCZYZN: 1) Pencarski (Stalinogród) 54.70, 2) **Sadecki** (Gdańsk) 54,40, 3) **Hruby** (Opole) 54 pkt. Zespołowo: 1) **STALINOGRÓD,** 2) **GDAŃSK,** 3) **Opole.**

W klasie pierwszej kobiet najlepszą była Hruby (Opole) 55,20 pkt., u mężczyzn **Paszkiewicz** (Stalinogród) 51,50 pkt. **(Al)**

Wydawca RSW „Prasa" — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 16—17, tel. 315 72 — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314 57, wewn. 06 Dział Miejski 314 57, wewn. 006 i 005. Centrala 314 57, 314 58, 310 87 i 321 45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335 58 — Administracja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 316 33 — Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335 80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK „Ruch". Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3.50, w prenumeracie pocztowej zł 5.—. Druk: G.Z.G. — Gdańsk — Zam. Nr 1422. — W-4-10177.